Osobowość i Boskość Ducha Świętego

Pomimo, że opracowanie Ryszarda Dobrowolskiego o Duchu Świętym jest dość obszerne, gorąco je polecam wszystkim, którzy nie tylko pragną wiedzieć czego uczy o Nim Pismo, lecz również chcieliby poznać wyjaśnienie argumentów mających "udowadniać" Jego osobowość i Boskość.

I. Wstęp.

Chciałbym w tej niewielkiej pracy podzielić się pewnymi myślami związanymi z istotą Boga - naszego Stworzyciela i Odkupiciela, stającymi w opozycji do przyjętej ogólnie w kościołach chrześcijańskich nauki o Trójcy Świętej. Ze względu na szeroki zakres problemu, postanowiłem skupić się na temacie natury i istoty Ducha Świętego, który powiązany jest ściśle z trynitarnym pojęciem Boga: jeśli istnieje Trójca to Duch Święty jest Osobą i Bogiem, natomiast jeżeli Duch Święty nie jest Bogiem innym od Ojca i Syna, to nauka o Trójcy nie ma racji bytu. Zdaję sobie sprawę, że człowiek nie jest w stanie w pełni poznać Boga (5 Mojż. 29.28) ale z drugiej strony jest zobowiązany do poznania Go w takim stopniu, w jakim Bóg uznał za stosowne objawić się człowiekowi - Jan 17.3, przy czym najpełniejszym objawieniem dla dzisiejszego człowieka jest Pismo Święte. Przyjmuję je za najwyższy autorytet w poniższych rozważaniach.

II. Problemy interpretacyjne.

Z jakimi trudnościami spotyka się dzisiaj człowiek, szukający w Piśmie Świętym zrozumienia Boga, na jakie niebezpieczeństwa jest narażony? Spróbujmy je sobie uzmysłowić, aby tym lepiej się ich ustrzec.

1. Inny język od oryginału - tłumaczenie nie zawsze oddaje wiernie myśl autora, czasami ją gubi, a czasami nawet zniekształca. Spowodowany jest to tym, że tłumacz sam decyduje o wyborze znaczenia wyrazu, o znakach interpunkcyjnych, o tym, który wyraz napisać dużą literą, ponieważ w oryginale brak jest znaków interpunkcyjnych oraz zróżnicowania wielkości liter. Szczególnie występuje ten problem w przypadku słowa greckiego "pneuma" czyli duch.

2. Inna epoka - inny sposób myślenia, skojarzeń, co powoduje, że mimo właściwego tłumaczenia może nastąpić niezrozumienie np. gdy obrazowy sposób mowy przyjmowany jest jako dosłowny.

3. Uprzedzenie czytelnika - przekonanie o pewnej doktrynie, utrwalane przez wiele lat narzuca mu pewien sposób interpretacji tekstów jako oczywisty, inny zaś jako błędny. Jest to tak wpojone w jego psychikę, że może mu się to wydawać całkiem obiektywne i szczere.

4. Zaufanie pewnym ludziom czy instytucjom, że nauki przez nich podawane są na pewno zgodne z Prawdą, że skoro przez nich działa Bóg, to nie mogą się w pewnych rzeczach mylić.

5. Wpojona przez innych obawa, że próba spojerzenia na pewne nauki z innego punktu widzenia niż dotychczas, może się spotkać z nieupodobaniem Bożym jako brak wiary itp...

6. Szukanie w Piśmie Świętym potwierdzenia doktryn, z góry uznanych za prawdziwe, bądź tekstów przeciwnych doktrynom, z góry uznanym za błędne, zamiast ciągłego, wciąż na nowo poszukiwania Prawdy w Piśmie Świętym tak jak Berejczycy (Dz. Ap. 17.11), czy istotnie rzeczy tak się mają, jak wierzę.

7. I w końcu najważniejsze niebezpieczeństwo - próba zgłębiania Słowa Bożego o własnych siłach, brak poddania się Bożemu Duchowi Świętemu, który jedynie może wprowadzić we wszelką Prawdę; studiowanie Pisma Świętego bez modlitwy i poddania swego mysłu, woli, światopoglądu, ocenie i korekcie Bożej.

III. Cel.

Celem tej pracy nie jest pomniejszenie roli i znaczenia Ducha Świętego, ale lepsze zrozumienie jego natury i stosunku do Najwyższego Boga, któremu pragniemy oddawać właściwą cześć. Podobnie, gdy rozważamy na podstawie Pisma Świętego jaki powinien być nasz stosunek do Marii, matki naszego Pana Jezusa Chrystusa, zaprzeczając jej wstawienniczej służbie jako pośredniczki, nie chcemy jej poniżać, lecz jedynie nadać właściwe znaczenie naszemu Panu jako jedynemu pośrednikowi między Bogiem a ludźmi (1 Tym. 2.5).

IV. O zasadach.

Dowody mające świadczyć o osobowości i Boskości Ducha Świętego rozważać będę w oparciu o książkę br. Zachriasza Łyko pt. "Nauki Pisma Świętego" - Wydawnictwo "Znaki Czasu" - Warszawa - 1974r., w szczególności rozdział II-B-III-2 pt. "Osobowość Ducha Świętego" (str. 98-103). Cytując ją używać będę skrótu NPŚ. Pisownię z dużej litery wyrażeń typu "Duch Święty" i podobnych przyjmuję tradycyjnie zaznaczam jednak, że nie ma to nic wspólnego z osobowością ani z Boskością Ducha Świętego, ponieważ w oryginale nie ma takiego wyróżnienia (wszystkie litery są jednakowiej wielkości). Pisownia z dużej litery tych wyrażeń w naszych Bibliach wynika wyłącznie z woli tłumaczy, popierających z reguły trynitarną tradycję. Pamiętajmy też o mnogości znaczeń słowa "duch", dlatego nie czytajmy tych tekstów tylko tak, jak nas nauczono, ale starajmy się szukać wszystkich znaczeń tego słowa w Piśmie Świętym i rozważajmy jakie jestwłaściwe jego znaczenie w czytanym tekście.

V. Klasyfikacja argumentów trynitarnych.

Argumenty zwolenników nauki o Trójcy Świętej odnośnie rozważanego tematu osobowości i Boskości Ducha Świętego można podzielić na cztery grupy:

1. Dowody z nauki o istocie osobowości.

2. Teksty mówiące o Duchu Świętym tak, jak o Bogu.

3. Dowody z języka greckiego.

4. Dowody z nauki o Trójcy Świętej.

W tej kolejności podanej powyżej pragnę je zorważyć w punktach VI, VII, VIII, IX niniejszej pracy.

VI. Dowody osobowości Ducha Świętego z nauki o istocie osobowości.

Cytowana wyżej książka "Nauki Pisma Świętego" (N.P.Ś.) - str. 100, przytacza definicję osobowości Locke'a: "osobowość to istota myśląca i inteligentna, posiadająca rozum i refleksję, która jest świadoma tego, że jest osobą" a następnie wyprowadza wniosek, że aby dowieść osobowości Ducha Świętego należy wykazać, że posiada on swój własny umysł, uczucia i wolę.

VI.A. Intelekt Ducha Świętego?

Czy Duch Święty posiada swój własny intelekt? NPŚ - str. 100 przytacza następujący argument: Duch Święty posiada swój własny intelekt, ponieważ:

1. naucza - Jan 14.26, Neh.9.20

2. przypomina - Jan 14.26

3. wprowadza we wszelką prawdę - Jan 16.13

4. mówi to, co ma przyjść - Jan 16.13

5. bada wszystko - nawet głębokości Boże - 1 Kor. 2.10

6. wykazuje własne zamysły - Rzym. 8.27

7. przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą - Rzym. 8.26

8. wspiera swym świadectwem naszego ducha - Rzym. 8.16

9. podsuwa właściwe słowa do mówienia - Mar. 13.11

Podane argumenty czytane jeden za drugim bez głębszego ich zbadania rzeczywiście wywierają silne wrażenie, ale spróbujmy jednak rozważyć je spokojnie, z pewnego dystansu.

VI.B. Analiza tekstów. (poniższe punkty odpowiadają punktom wyszczególnionym wyżej):

VI.B.1-4. Duch Święty naucza, przypomina, wprowadza we wszelką prawdę, mówi to, co ma przyjść (Jan 14.26; Neh. 9.20; Jan 16.13). Takich wyrażeń używa się powszechnie nie tylko w odniesieniu do osób, ale także w odniesieniu do rzeczy, będących skutkiem działania istoty osobowej np. "proroctwo mówi to, co ma przyjść", "Biblia wprowadza we wszelką Prawdę", "piosenka przypomni ci", "książka NPŚ naucza podstawowych doktryn Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego". Oczywiście to, że naucza nie świadczy o własnym inteleksie książki, ale o intelekcie jej autora. Książka jest jedynie środkiem działania autora, który tych doktryn chce innych nauczać. Podobnie Pismo Święte może nauczać, ponieważ pochodzi od Boga - źródła Mądrości. Analogicznie Duch Święty, jako Boże oddziaływanie na nasz umysł, uzdalnia nas do zrozumienia głębokich Prawd Bożych, czyli naucza nas. Nie jako trzecia osoba Bóstwa, ale jako Boży środek działania na człowieka. Wyjaśnia to dobrze tekst 1 Jana 2.27:

> **"Ale to namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie aby was ktoś uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, anie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie."**

VI.B.5. Tekst następny (1 Kor. 2.10) rozpatrzymy w szerszym kontekście tzn. łącznie z wierszami 11 i 12, które wyjaśnią na czym polega nieporozumienie:

> **"Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha, gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże (w.10) Kto zaś z ludzi zna to co ludzkie, jeśli nie duch, który jest w człowieku. Podobnie i tego, co Boskie nie zna nikt, tylko Duch Boży." (w.11)**

Tutaj Duch Boży przyrównany jest do ducha ludzkiego, a przecież duch ludzki nie jest odrębną osobą, ale przejawem osobowości, częścią osobowości człowieka. Tak samo Duch Boży. Jeżeli byłby odrębną istotą od Boga, to i mój duch byłby odrębną osobą ode mnie.

> **"Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych" (w.12)**

Tu natomiast Duch Święty jest przeciwstawiony duchowi świata, a ponieważ duch świata to sposób życia, myślenie wg modły tego świata, zatem Duch Boży to sposób życia, myślenia wg woli Bożej. I tak jak duch świata to nie osoba, tak też Duch Boży to również nie osoba.

VI.B.6-7. Teksty Rzym. 8.26,27 czytajmy w kontekście Rzym. 8.18-30, pamiętając, że w oryginale nie ma rozróżnienia dużych i małych liter i że słowo Duch posiada wiele innych znaczeń. Cały rozdział 8 przeciwstawia życiu według ciała (dążeniom do rzeczy cielesnych) życie według ducha (dążenie do rzeczy duchowych). Gdy Bóg stanął na drodze naszego życia, wlał w nasze serca zaczątek Ducha tzn. właściwe zrozumienie planu Bożego, właściwe pragnienia i właściwy charakter, który mamy pielęgnować i rozwijać:

> **"Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego." (w.22, 23).**

Jest to stwierdzenie, że my wraz z całym stworzeniem wzdychamy w sobie oczekując odkupienia. Do tych niewysłowionych westchnień naszego Ducha nawiązują wersety 26 i 27:

> **"Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca wie jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi."**

Oznacza to, że chociaż słowa naszych modlitw są nieudolne, to Bóg nie patrzy na nasze słowa, ale na niewysłowione westchnienia naszego Ducha, ponieważ jest tym, który bada serca (Ps. 139.1-4). Tym, który bada serca może być również Jezus, który zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi. Za świętymi wstawia się także ich duch, bo chociaż słowa i czyny ich są niedoskonałe, jako szata splugawiona - Izaj. 64.6), to duch ich poświęcony jest we wszystkim Bogu, najgoręcej pragnie rzeczy Bożych i jest Bogu miły. Nie ma natomiast tu mowy o trzeciej Osobie Bóstwa, bo nie byłoby to zgodne z całym kontekstem, a poza tym Pismo Święte naucza jasno o jedynym, doskonałym i wystarczającym wstawiennictwie i pośrednictwie Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1 Tym. 2.5:

> **"Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus."**

Zamysł ducha (Rzym. 8.26) oznacza nasze pragnienia duchowe przeciwstawiane w tym samym rozdzale zamysłowi ciała:

"Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój." (w.6)

Gdyby więc duch ten miał być odrębną od człowieka osobą, to równie dobrze moglibyśmy dowieść, że ciało jest odrębną od człowieka osobą (bo też posiada swój zamysł).

VI.B.8. Podany tekst przeczytajmy wraz z kontekstem (tj. Rzym. 8.14-17), pamiętając, że w sercu człowieka trwa nieustanna walka pomiędzy wpływem świata (duchem świata) i wpływem Bożym (Duchem Bożym). Chrześcijanin stara się, aby w jego sercu (w jego duchu) duch świata ustąpił zupełnie miejsca Duchowi Bożemu. Duch Boży to nie duch bojaźni, ale duch synostwa (wpływ Boży na nas nie powoduje uczucia bojaźni, ale uczucie bezpieczeństwa, wynikające ze świadomości naszego synostwa). To uczucie bezpieczeństwa (duch synostwa) jest zgodne z naszym rozumieniem opartym na Słowie Bożym (z naszym duchem) i świadczą razem o tym, że naprawdę jesteśmy dziećmi Bożymi. Z wyrażenia wiersza 16:

"Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym..."

nie należy wnosić, że ten Duch to jakaś odrębna osoba (ponieważ może świadczyć), bowiem Duch ten świadczy z duchem naszym, co w ten sposób dowiodłoby, że i nasz duch jest odrębną osobą. Tak samo tekst Rzym. 9.1 nie dowodzi, że sumienie Apostoła Pawła było różną od niego osobą, ponieważ coś mu ono poświadczało.

VI.B.9. Porównując tekst z Ewangelii Św. Marka 13.11 z równoległym tekstem Mat. 10.19,20 stwierdzamy, że ten Duch Święty, który mówić w nas będzie, gdy poprowadzą nas na wydanie, to Duch Ojca naszego, a więc święte, Boże oddziaływanie na nasz umysł, pamięć i taki sposób wyrażania, aby Prawda Boża była obroniona (por. Łuk. 21.14-15).

Podsumowując tę część widać, jak trudno jest znaleźć w Piśnie Świętym teksty, mówiące o intelekcie Trzeciej Osoby Bożej, różnej od Ojca i Syna. Przeciwnie, są to wersety mówiące o mądrości Bożego natchnienia, o intelekcie Bożego Ducha (umysłu) oraz o ludzkim duchu, który jest częścią człowieka, przejawem jego osobowości a nie jego drugą osobą.

VI.C. Czy Duch Święty posiada własne uczucia?

1. Rzym. 15.30 - miłość Ducha

2. Rzym. 8.16 - wspiera swym świadectwem naszego ducha

3. Rzym. 8.26 - przychodzi z pomosż naszej słabości

4. Rzym. 8.26 - przyczynia się za nami

5. Efez. 4.30 - można go zasmucić

6. Hebr. 10.29 - mpżna go znieważyć

7. Dz. Ap. 5.9 - można go kusić

8. Dz. Ap. 5.3 - można go okłamać

9. Dz. Ap. 7.51 - można mu się sprzeciwić

10. Izaj. 63.10 - można mu być opornym

11. Mat. 12.31,32 - można przeciw niemu bluźnić

VI.D. Analiza tekstów.

Rozważmy wg podanych wyżej punktów znaczenie odnośnych tekstów:

VI.D.1. Rzym. 15.30:

"Proszę was tedy, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespół ze mną walczyli w modlitwach zanoszonych za mnie do Boga."

Ten tekst nie mówi o miłości Trzeciej Osoby Bóstwa, ale o miłości zboru do Prawdy Bożej i jej uszlachetniającego wpływu na świat oraz o pragnieniu przekształcenia swego serca na podobieństwo Chrystusa Pana. Podobnie nikt nie będzie wnosił, że Prawda jest osobą, ponieważ posiada miłość wg tekstu 2 Tesal. 2.10:

> **"I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić".**

Oczywiście tekst ten mówi o miłości zboru do Prawdy.

VI.D.2-4. Podane w tych punktach teksty zostały rozpatrzone w szerszym kontekście w części VI.B.6-8 niniejszej pracy.

VI.D.5. Efez. 4.30:

> **"A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia".**

Cały fragment Efez. 4.25-32 omawia uczynki, których Chrześcijanin winien się wyzbyć. Jeżeli jednak grzeszy, to chociaż nieodrodzona część jego osobowości (stary człowiek, duch świata w nim) się cieszy, to ta część jego psychiki, która rozwijana jest wg Słowa Bożego i Woli Bożej (duch Boży) smuci się. Wyrażenie "Boży Duch Święty" oznacza, że chodzi tu o ducha, który ma się rozwijać w człowieku pod Boskim wpływem na Boże podobieństwo, o ducha, który pochodzi od Ojca. Porównajmy jeszcze podany werset z tekstem 2 Kor. 7.9,10:

> **"Teraz jednak cieszę się, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku upamiętaniu; zasmuceni bowiem byliście po Bożemu tak, że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. Albowiem smutek, który jest według Boga sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje, smutek zaś światowy sprawia śmierć".**

VI.D.6. Tekst Hebr. 10.29 ładnie oddaje Biblia Tysiąclecia:

> **"Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeszcześcił krew Przymierza, przez którą został uświęcony i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski".**

Bóg okazuje Ducha Łaski wobec człowieka, a ten lekceważy tę łaskę. Jest to równoznaczne ze znieważeniem samego Boga (jako dawcy tej łaski), a nie jakiejś istoty różnej od Boga, noszącej imię Ducha łaski.

VI.D.7-8. Rozdział 5 Dz. Ap. rozpoczyna się wydarzeniem związanym z osobami Ananiasza i Safiry, którzy zdeklarowali się sprzedać swoją posiadłość, a pieniądze przynieść do stóp apostołów. Nie uczynili jednak tego tak, jak ślubowali, ale część zapłaty za rolę zachowali dla siebie, myśląc, że uda im się to ukryć. Kłamiąc apostołom, jako przedstawicielom Boga, kłamali Bogu i wystawiali na próbę Boży dar Ducha Świętego (kusili Ducha Pańskiego), który pozwolił Piotrowi zdemaskować ducha obłudy w sercu Ananiasza i Safiry. Kłamać można nie tylko przeciwko osobie, ale także przeciwko prawdzie itp. (Jak. 3.14).

VI.D.9-11. Teksty DZ. Ap. 7.51, Izaj. 63.10, Mat. 12.31-32 łączy wspólna cecha, a mianowicie dotyczą one działania człowieka przeciwko światłu, którym Bóg oświetla człowieka. Jest to tzw. grzech przeciwko Duchowi Świętemu - nie przeciw Trzeciej Osobie Bóstwa, ale przeciw własnemu sumieniu. Gdy człowiek nie reaguje na Boże wezwanie, Bóg odbiera mu swego ducha, bez pomocy którego nikt nie jest w stanie przyjść do stóp krzyża po dar zbawienia. Dawid rozumiał to niebezpieczeństwo, dlatego też, gdy zgrzeszył, modlił się, aby Bóg nie odbierał mu swego Ducha Świętego (Ps. 51.12-14). Jezus stwierdza wyraźnie, że "nikt nie może przyjść do Niego, jeżeli go nie pociągnie Ojciec" (Jan 6.44). A Ojciec pociąga nas swoim wpływem (duchem świętycm), działając nim na nasz umysł, serce, wolę itd. Dlaczego wszelki grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone a grzech przeciwko Duchowi Świętemu nigdy? (Mat. 12.31-37). Ci, którzy chcieliby widzieć w Duchu Świętym Trzecią Osobę Boską, musieliby wg tego tekstu przyjąć, że Duch Święty jest ponad Bogiem, ponieważ Bogu można bluźnić, a Duchowi Świętemu nie. Oczywiście, myśl tego tekstu jest inna - chodzi o to, że nie wolno bluźnić Bogu, gdy On swym wpływem, działaniem (swoim duchem) oświecił nas, tzn. bluźnić wbrew temu wpływowi, wbrew i przeciwko Duchowi Świętemu. A zatem również na tych dowodach nie można budować nauki o osobowości Ducha Świętego, będącej częścią dogmatu o Trójcy Świętej.

VI.E. Czy Duch Swiety posiada własną wolę, niezależną od woli Boga lub Syna Bożego?

Na potwierdzenie tego przytacza się 1 Kor. 12.11:

> **"Wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu tak, jak chce."**

Tekst ten, będący podsumowaniem całego fragmentu 1 Kor. 12.1-11 nie dowodzi osobowości ani własnej woli ducha Bożego, tak, jak wyrażenie "wiatr wieje dokąd chce" lub "los tak chciał" nie dowodzi osobowości ani własnej woli wiatru lub losu. Taka

konstrukcja użyta jest w tym celu, aby nikt nie myślał, że to, jaki dar otrzyma, zależne jest od niego samego. Przeciwnie, tym, który decyduje o rozdziele dóbr duchowych jest Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich swoim oddziaływaniem (swoim duchem) za pośrednictwem Syna:

"I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich".

Porównajmy jeszcze następne wersety z innym fragmentem tego samego rozdziału: 1 Kor. 12.7-11:

"A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi.

Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu, jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków.

Wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce."

1 Kor. 12.27-30:

"Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami.

A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki.

Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają?"

VI.F. Wnioski.

Podsumowując ten punkt widzimy, że rozważane na podstawie książki NPŚ teksty wcale nie świadczą tak jednoznacznie o własnym intelekcie, uczuciach i woli Ducha Świętego, co dowodzić miało jego osobowości.

VII. Przymioty, atrybuty i nazwy Ducha Świętego

Przejdźmy teraz do II grupy dowodów, które przedstawia się jako:

- Boskie przymioty Ducha Świętego

- Boskie atrybuty Ducha Świętego

- Boskie nazwy Ducha Świętego

rozważmy zatem wersety Pisma Świętego na ten temat podane przez książkę NPŚ - str. 102-103.

VI.A. Boskie przymioty Ducha Świętego.

VI.A.1. Wieczność - Hebr. 9.14 Kontekst mówi o naszym Panu i Zbawicielu, który "przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu.". Oznacza to, że Duch poświęcenia Chrystusa nie był chwilowy, ale wiecznie trwający, jako "Baranka zabitego od założenia świata" (Obj. 13.8). Chrystus nieustannie, wiecznie wykazuje Ducha poświęcenia od zarania dziejów ludzkości, poprzez okres przymierza z Izraelem, swoją misję na ziemi, a także obecny urząd Kapłana i Pośrednika. Ten Duch poświęcenia Chrystusa to nie jakaś inna, różna od naszego Pana istota, pośrednicząca między Synem Bożym a Bogiem Ojcem, ale jedna z cech charakteru naszego Zbawiciela, godna podziwu i naśladowania.

VI.A.2. Wszechwiedza - 1 Kor. 2.10 Znaczenie tego tekstu i jego wartość jako argumentu zostało przedstawione w punkcie VI-B-5 niniejszej pracy.

VI.A.3. Wszechobecność - Ps. 139.7-12 Tekst ten został niewłaściwie zastosowany, gdyż odnosi się on do osoby Boga Ojca, co zresztą doskonale wyjaśnia cytowana książka NPŚ w rozdziale pt. "Bóg Ojciec" (str. 68-76), z którego przytaczam fragment punktu 2b: "Wszechobecność. Ideę tę pięknie wyrażają słowa psalmu:

"Dokąd ujdę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczen twoim ucieknę? Jeślibym wstąpił do nieba, jesteś tam; i jeślibym sobie posłał w grobie; i tameś przytomny. Wziąłlibym skrzydła rannej zorzy, abym mieszkał na końcu morza, i tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja. Albo rzekłbym: Wżdyć ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie. Gdyż i ciemności nc nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemnościć są jako światłość" (Ps. 139.7-12 BG).

Chociaż stolica Boga jest w niebie (Ps. 103.19; Izaj. 66.1), duchem swym - czyli wiedzą swą i mocą - przenika On cały wszechświat: "Na każdym miejscu są oczy Jahwe..." (Przyp. 15.3 por. Jer. 23.23; Job 28.24; 1 Król. 8.27); On "sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko... w nim żyjemy i poruszamy się" (Dz. Ap. 17.25,28 NP)". - NPŚ str. 71/72.

VI.A.4. Wszechmoc

- "bo Duch Święty jest personifikacja mocy Bożej, osobowością mocarną, dysponującą mocą Bożą (Łuk. 24.49; Rzym. 15.19; Zach. 4.6)." - NPŚ str. 102.

W tekście pierwszym tj. Łuk. 24.49 zesłanie Ducha Świętego nazwane jest przyobleczeniem mocą z wysokości - obietnicą Ojca Niebieskiego, co nie tylko nie dowodzi osobowości Ducha Świętego, ale raczej sugeruje, że jest on środkiem działania Bożego na człowieka zsyłanym za pośrednictwem Jezusa:

"A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości." (Łuk. 24.49).

Tekst drugi - Rzym. 15.19:

"Przez moc znaków i cudów oraz przez moc Ducha Świętego, tak, iż począwszy od Jerozolimy i okolicznych krajów aż po Ilirię rozkrzewiłem ewangelię Chrystusową".

Wyraża się on w ten sam sposób o mocy Ducha Świętego jak o mocy znaków i cudów, czyli ogólnie mówiąc o mocy przejawów Bożego działania: znaków, cudów i ducha świętego. Nie dowodzi w żaden sposób osobowości czy boskości Ducha Świętego, tak, jak nie dowodzi osobowości czy boskości znaków i cudów.

Tekst trzeci - Zach. 4.6:

"Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie - mówi Pan Zastępów."

Problem budowy świątyni zostanie rozwiązany, ale nie dzięki ludzkiej zdolności lub pracy, ale dzięki działaniu Bożemu, ponieważ Bóg ma kontrolę nad całą ziemią:

"Bo ci, którzy gardzili dniem małych początków, będą się jeszcze radowali, gdy zobaczą kamień szczytowy w ręku Zarobabela. Te siedem lamp - to oczy Pana; one to przepatrują całą ziemię". - Zach. 4.10

"I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka, jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedemioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię" - Obj. 5.6.

"A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni: jest to siedem duchów Bożych." - Obj. 4.5.

Powyższe teksty ukazują pełnię Bożej władzy i potęgi, której może On użyć w każdej chwili, w każdym miejscu, w dowolny sposób, również w sprawie powodzenia dziea budowy Świątyni. Ten Święty Duch lub siedem duchów Bożych to Boża zdolność oddziaływania na wszechświat a nie Trzecia Osoba Trójcy Świętej siedząca przed tronem Bożym (Obj. 4.5) i Barankowym (Obj. 22.1).

VI.B. Boskie atrybuty Ducha Świętego.

A teraz spójrzmy na dowody Boskich atrybutów Ducha Świętego (NPŚ str. 102).

VI.B.1. Moc twórcza (1Mojż. 1.2,10,27; Ijob 33.4). Podane teksty mówią wyraźnie o Bogu jako Stworzycielu. Pewne nieporozumienie może wynikać z wyrażenia "a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód". Oznacza ono, że stworzenie ziemi (pokrytej na początku wodami), odbywało się pod całkowitą kontrolą wiedzy i mocy Bożej (ducha Bożego). Natomiast tekst z księgi Ijoba sam wyjaśnia, że Duch Boży to tchnienie Wszechmocnego - Boża twórcza moc (por. sposób konstrukcji innych

sąsiednich wersetów).

VI.B.2. Moc odtwórcza, odnowicielska (Jan 3.5-8). Wyrażenie z tego fragmentu ("narodził się z ducha") przeciwstawione jest w tej samej ewangelii do narodzenia z ciała:

> **"Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga". - Jan 1.12-13**

Narodzenie się z ducha oznacza przemianę serca ludzkiego (ducha ludzkiego) na skutek działania (Jan 8.44) Bożego wpływu (ducha Bożego) przez Słowo Boże, które jest duchem i żywotem (Jan 6.63). Nikodem, który nie wierzył w Trójcę Świętą nie odbierał słów Jezusa jako odnoszących się do Trzeciej Osoby Bóstwa.

VI.B.3. Moc życia i zmartwychwstania (1Piotr 3.18; Rzym. 8.11). Tekst pierwszy:

> **"W ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu" - 1Piotr 3.18.**

Pokazuje on, że to, co złego mógł wyrządzić świat Chrystusowi, odnosiło się wyłącznie do jego ciała, umęczonego i w końcu zabitego. Natomiast duch Chrystusa pozostał niewzruszony, niezmienny, i w tym duchu został przywrócony życiu, ale już nie w ciele podległym śmierci lecz w ciele duchowym, nieśmiertelnym (1Kor. 15.44 - "sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe"). Nie ma mowy w tym tekście o Trzeciej Osobie bóstwa, ponieważ Pismo Święte jasno stwierdza, że tym, który wzbudził Chrystusa jest Bóg (np. Dz.Ap. 2.24, 3.15, 1Kor. 6.14). Tekst drugi: Rzym. 8.11 potwierdza powyższe myśli wskazując na Boga jako sprawcę zmartwychwstania oraz na sposób Jego działania, tzn. przez Jego ożywiający wpływ (Jego Ducha - por. Dz.Ap. 17.25,28).

VI.B.4. Moc inspiratywna (2Piotr 1.21).

> **"Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym" - 2Piotr 1.21.**

Co to znaczy "natchnieni Duchem Świętym" wyjaśnia apostoł Paweł: "Całe Pismo przez Boga jest natchnione..." - 2Tym. 3.16. Tak więc być natchnionym Duchem Świętym znaczy to samo, co być natchnionym przez Boga, który działa swoim świętym wpływem (świętym duchem) na serca i umysły piszących.

VI.C. Boskie nazwy Ducha Świętego.

Rozważmy obecnie dowody na Boskie nazwy Ducha Świętego.

VI.C.1. "Zgrzeszyć przeciwko Duchowi Świętemu to zgrzeszyć przeciwko Bogu (Dz.Ap. 5.3,4)" - NPŚ str. 103. Znaczenie powyższego tekstu rozważone jest w punkcie VI.D.7-8 niniejszej pracy. Dodać można tylko kilka przykładów: grzeszyć przeciwko Bożemu prawu (Neh. 9.29), albo grzeszyć przeciwko niebu (Łuk. 15.18) to grzeszyć przeciwko Bogu, a nikt nie wyciąga z tego wniosku, że prawo Boże albo niebo jest Bogiem lub osobą. Z drugiej zaś strony grzeszyć przeciwko własnej duszy (Przyp. 20.2) oznacza grzeszyć przeciwko sobie.

VI.C.2. "Być świątynią Ducha Świętego znaczy być świątynią Boga (1Kor. 3.16; 6.19)". - NPŚ str. 103. Aby rozważyć podane teksty zadajmy sobie pytanie: kto mieszka w sercu naśladowcy Chrystusa? Ewangelia Jana 14.23 odpowiada, że Ojciec i Syn. W jaki sposób, czy osobiście? Nie, duchowo (Jan 17.21). Tak więc to, że jesteśmy połączeni duchową nicią z Bogiem Ojcem i Synem Bożym, zobowiązuje nas do tego, byśmy łączności tej w żaden sposób nie splugawili. Jeżeli jesteśmy jednego ducha z Chrystusemm, to nasze ciała również stają się ofiarą żywą (Rzym. 12.1), co od razu kojarzy się ze świątynią.

> **"Czy nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusowymi? Czy mam tedy wziąć członki Chrystusowe i uczynić je członkami wszetecznicy? Przenigdy!" - 1Kor. 6.15.**

Tekst powyższy, to przykład jak świątynia ciała naszego może zostać skalana. Ciało nasze powinno być kierowane myślami duchowymi, myślami i pragnieniami zgodnymi z charakterem Bożym, mówiąc krótko: kierowane Duchem Świętym a nie pospolitym. A być świątynią świętego ducha znaczy być świątynią Bożą. Tak samo być świątynią dla imienia Pana (1Kron. 22.7) znaczy być świątynią dla Pana (1Kron. 22.6). Nie znaczy to jednak, że skoro Pan jest Bogiem to i imię Pana jest także Bogiem.

VI.D. Wnioski.

Powyższa analiza skłania do wniosku, że i na tej grupie dowodów nie można budować doktryny o Trzeciej Osobie Bóstwa.

VIII. Dowody z języka greckiego.

Rozważmy zatem dowody z języka greckiego wg NPŚ - str. 101, 102.

VIII.A. Rodzajnik osobowy "to".

"Grecki rodzajnik osobowy (to) występuje przed wyrazem "Duch" (to pneuma) lub Duch Święty (to pneuma hagios), podkreśla osobowy charakter Ducha Świętego" - NPŚ str. 101 .

Argument ten nie jest zgodny z prawdą, o czym świadczą liczne przykłady m.in.

- to pascha (pascha) - Jan 2.13

- to skotos (ciemność) - Jan 3.19

- to manna (manna) - Jan 6.31

- to ploion (statek) - Dz.Ap. 20.38

Nikt nie będzie dowodził, że rodzajnik osobowy "to" podkreśla osobowy charakter paschy, ciemności, manny czy statku. Każdy rzeczownik posiada rodzajnik osobowy (ten, ta, to), który wcale nie świadczy o jego osobowości np. ten długopis, ta książka, to krzesło. Podobnie jest w języku greckim.

VIII.B. Parakletos.

"Określenie Ducha Świętego mianem "Pocieszyciela" (parakletos). Słowo "parakletos" oznacza coś więcej niż "pocieszyciel". Jak wskazuje grecki źródłosłów ("para" znaczy: przy, obok; "kaleo" - wołać, powołać). "Parakletos" to ktoś, kto został wezwany w tym celu, aby stanąć przy boku kogoś innego i udzielić mu pomocy, pociechy i rady, wstawiać się za nim, prowadzić, a nawet, w razie potrzeby bronić go. Absurdem byłoby twierdzić, że tę wszechstronną funkcję mogłaby spełnić bezosobowa moc czy bezrozumny żywioł. "Parakletos", to istota osobowa, rozumna, mądra, można w swym działaniu i radzie" - NPŚ str. 101,102.

Słowo greckie "parakletos" posiada wiele znaczeń wyprowadzonych ze znaczeń słów źródłowych ("para" - przy, obok; "kaleo" - wołać, powołać). Autor powyższej wypowiedzi dobrał takie znaczenie, aby podkreślało ono osobowy charakter Ducha Świętego. Ale słowo to może też oznaczać szczególny dar Boży obiecany apostołom ku wzmocnieniu, pocieszeniu i pomocy w tych wszystkich sytuacjach, które związane będą z Bożą drogą ich życia. Oczywiście, nie jest to bezrozumny żywioł, ale Boży wpływ działający według Jego planu i woli.

VIII.C. Inny - "allos".

"Na osobowy charakter Ducha Świętego wskazuje również fakt, że został on nazwany 'innym' (allos), a nie 'odmiennym' (heteros) Pocieszycielem. Wskazuje tu na zrównanie Ducha Świętego w godności z Chrystusem i Bogiem Ojcem. Tym samym określeniem 'Parakletos' zostali nazwani również Chrystus i Bóg Ojciec." - NPŚ str. 102.

Autor NPŚ sugeruje, że gdyby Duch Święty nazwany był "odmiennym" (heteros) Pocieszycielem, to wówczas możnaby zastanawiać się nad jego naturą, ale słowo "inny" (allos) przesądza o zastosowaniu słowa "Parakletos" w tym samym znaczeniu jak zastosowane zostało do Boga Ojca i Chrystusa. Zwróćmy jednak uwagę, że ewangelia Jana nic nie wspomina o zrównaniu Ducha Świętego w godności z Ojcem bądź z Synem. Wprost przeciwnie, pocieszyciel posłany przez Ojca (Jan 14.27) i przez Syna (Jan 15.26), wychodzi od Ojca (Jan 15.26), nie sam od siebie, ale cokolwiek "usłyszy" mówić będzie (Jan 16.13), uwielbi Jezusa (Jan 16.14). Nigdzie nie czytamy, aby Duchowi Świętemu oddawać cześć, chociaż wyraźnie czytamy o tym w odniesieniu do Ojca i Syna. Pismo Święte nic nie wspomina, abyśmy modlili się do Ducha Świętego, co wydaje się dziwne, zakładając, że miałby być drugim, tego samego rodzaju orędownikiem. Podobnie nie czytamy nigdzie o tronie Ducha Świętego, choć czytamy o tronie Boga i Baranka. Dlatego też sądzę, że słowo "inny" odnosi się nie do natury, ale do działania ducha Świętego. Poza tym słowa "allos" i "heteros" są używane często we wprost przeciwnym znaczeniu. Np. "allos" w znaczeniu "inny, odmiennego rodzaju" występuje w 1Kor. 15.39 ("inne jest ciało ludzkie, a inne zwierząt, inne jeszcze ciało ptaków, a inne ryb"). Tak samo słowo "heteros" w znaczeniu "inny tego samego rodzaju" występuje np. w Gal. 1.19 ("a innego z apostołów nie widziałem"). Słowa "allos" i "heteros" występują w Piśmie Świętym zamiennie, w tym samym znaczeniu. rozróżnienie odcienia znaczeniowego "inny tego samego rodzaju" czy "inny odmiennego rodzaju" wynika z kontekstu, a nie z zastosowanego słowa.

VIII.D. Rodzajnik "ekeinos".

"Użycie zaimka osobowego "on" (ekeinos), mającego formę rodzaju męskiego w odniesieniu do Ducha Świętego (choć słowo 'pneuma' - duch, jest rodzaju nijakiego) wskazuje na charakter osobowy Ducha Świętego". - NPŚ str. 101.

Bliższa analiza tekstów z ewangelii Jana - rozdziały 14-16 wskazuje, że zaimek "ekeinos" (on) w rodzaju męskim występuje tylko wtedy, gdy kontekst odnosi go do słowa "parakletos" (pocieszyciel), które jest rodzaju męskiego. Reguły gramatyki wymagają, aby używany zaimek był zgodny z rodzajem gramatycznym rzeczownika, do którego się odnosi np. "W pokoju stoi stół. On jest drewniany". W odniesieniu do słowa "stół" używamy zaimka "on", ponieważ rzeczownik "stół" jest rodzaju męskiego. Podobnie w odniesieniu do rzeczownika "parakletos" (pocieszyciel) w języku greckim musi być użyty zaimek rodzaju męskiego, co oczywiście nie świadczy o osobowości stołu. Tym pocieszycielem jest oczywiście duch święty (to pneuma hagios), do którego musi być użyty w języku greckim zaimek rodzaju nijakiego, ponieważ rzeczownik "pneuma" (duch) jest rodzaju nijakiego. I rzeczywiście - wszędzie tam, gdzie występuje rzeczownik "Duch" lub "Duch Święty" związany jest on z zaimkiem rodzaju nijakiego.

VIII.E. Wnioski.

Możemy zauważyć, że podawane z języka greckiego argumenty osobowości Ducha Świętego są nieporozumieniem i nie mają wartości dowodowej.

IX. Dowody oparte na nauce o Trójcy.

Pozostały nam jeszcze do zbadania dowody oparte na nauce o Trójcy Świętej.

IX.A. Formuły trynitarne.

IX..A.1. Formuła chrztu (Mat. 28.19) i pożegnania (2Kor. 13.13). Gdy mówimy o wyrażeniach Pisma Świętego dotyczących chrztu, to spotykamy najczęściej zwrot typu "chrzcić w imię Pana Jezusa" (Dz.Ap. 2.38; 8.16; 10.48; 19.5; Rzym. 6.3; Gal. 3.27). Inne zwroty mówią o tym samym, pokazując dodatkowo inne jeszcze wymiary chrztu. Najpełniej wyraża to tekst Mat. 28.19, w którym Jezus nakazuje chrzcić "w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego". Zastanówmy isę, co to znaczy, pamiętając, że oprócz znaczeń podstawowych słowa "imię" i "chrzcić", posiadają one w Biblii dodatkowe znaczenie np. Jan 17.6: "Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata". Nie rozumiemy, że Jezus objawił brzmienie imienia Bożego, które przecież Żydzi doskonale znali, ale "imię" oznacza tu charakter. Natomiast słowo "chrzcić", dosłownie tłumaczone oznacza "zanurzać". Dlatego też uważam, że "chrzcić w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego" oznacza zanurzać w charakter Ojca, charakter Syna i charakter Ducha Świętego objawiony w społeczności ludu Bożego. Inaczej mówiąc: zanurzać w miłość Ojca objawioną w planie zbawienia, zanurzać w łaskę Pana Jezusa okazaną na Golgocie oraz zanurzać w społeczność Ducha Świętego, czyli w społeczność wierzących. Tak samo powiedziane jest na pożegnanie w jednym liście apostoła Pawła: "Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi" (2Kor. 13.13). Źródłem nieporozumienia jest użycie słowa "imię" w odniesieniu do Ducha Świętego, z czego niektórzy wnioskują, że Duch Święty jest osobą. Ale przecież wyraz "imię" stosuje się również do rzeczowników nieosobowych np. możemy mówić w imieniu swoim, ale także w imieniu sprawiedliwości, w imieniu społeczności zborowej itp.. Co oznacza być ochrzczonym w imię Ducha Świętego (być zanurzonym w charakter Ducha Świętego) mówi nam 1Kor. 12.13: "w jednym Duchu ochrzczeni zostaliśmy w jedno ciało", czyli zanurzeni w społeczność, dzieląc z nią wspólną wiarę, nadzieję i miłość. O to samo modli się Chrystus: "Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał". Nie wystarczy więc być zanurzonym w miłość Ojca i łaskę Pana Jezusa, a żyć z dala od społeczności. Chrzest to również zanurzenie w społeczność tych samych dążeń i celów, w społeczność jednego Ducha.

[Istnieje duże prawdopodobieństwo, że tekst z Mt.28:19 został skażony, udowadnia to artykul Marka Kennicott'a "Bliższe spojrzenie na Mt 28:19 - Studium Krytyki Tekstu" - przypis autora strony]

IX.A.2. Tekst o darach duchowych (1Kor. 12.4-6). Tekst ten nie naucza o Trójcy Świętej, ale o darach duchowych (w. 4 - "różne są dary łaski, lecz Duch ten sam"), które udzielone są przez Boga (w. 6 - "i różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich") tym wszystkim, którzy uznają Jezusa za swego Pana (w. 5 - "i różne są posługi, lecz Pan ten sam"). To, że pojęcie Ducha Świętego występuje w jednym fragmencie z osobą Ojca i Syna jest oczywiste, ponieważ Ojciec da dar Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą w imieniu Jezusa (Łuk. 11.13; Jan 16.23). Podobnie z tekstu: "Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkim". - Efez. 4.46. Nie można tu wnosić, że skoro Pan (Jezus) jest osobą i Bóg jest osobą, to także i ciało jest osobą, i duch jest osobą, i nadzieja jest osobą, i wiara jest osobą, i chrzest jest osobą, ponieważ są wymienieni w jednym fragmencie w podobny sposób.

IX.A.3. Inne wypowiedzi trynitarne (2Kor. 1.21,22; Efez. 2.18; Hebr. 10.12-15; 1Piotra 1.2). W tekstach tych występuje podobna sytuacja jak w cytowanym wyżej Efez. 4.4-6. Występowanie pewnych pojęć obok Ojca i Syna nie dowodzi ich osobowości. Na przykład w tekście pierwszym (2Kor. 1.21,22) konsekwentnie musielibyśmy uznać, że jeśli zadatek Ducha jest osobą to i pieczęć jest osobą, co pozbawione jest sensu.

IX.B. Wyrażenia pluralistyczne.

IX.B.1. 1Mojż. 1.1,26 W tekście tym akcentuje się słowo "uczyńmy" sugerując, że jeśli Bóg stwarzając wyraża się o sobie w liczbie mnogiej, to znaczy, że jest więcej niż tylko jedną osobą. Liczba mnoga użyta w tym tekście jest oczywista, ale z innego powodu. Bóg nie stworzył Ziemi zupełnie sam, ale - jak mówi Pismo Święte - przez swego Syna (Jan 1.3; Kol. 1.16; Hebr. 1.2). A zatem zwrócił się do swego Syna słowami "uczyńmy..." tzn. Ojciec mówił do Syna, a nie Trójca Święta do samej siebie.

IX.B.2. Izaj. 6.3: "I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego". Użycie potrójne słowa "Święty" można zastąpić wyrażeniem "po trzykroć Święty", czyli najświętszy, święty w całej zupełności. Według tego tekstu określenie to odnosi się do jednej osoby a nie do kilku ("pełna jest wszystka ziemia chwały **jego**", a nie chwały ich).

IX.B.3. 4Mojż. 6.22-26 Treścią tego tekstu jest potrójne błogosławieństwo, które wypływać będzie wg wiersza 27 nie od trzech, ale od jednej osoby:

> **"Tak będą wzywać imienia mojego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił".**

IX.C. Opisy niektórych wydarzeń.

IX.C.1.Zwiastowanie (Łuk 1.31,32,35) Podany tekst ma pokazać, że występują w tym wydarzeniu trzy osoby: Najwyższy, Syn Boży i Duch Święty. Wniosek ten oparty jest na tym, że wyrażenie "Duch Święty" występuje w jednym fragmencie obok Najwyższego i Syna Bożego. Przyczyna tego nie leży w tym, że Bóg jest Trójcą, ale w tym, że Ojciec dokonał swoim wpływem (duchem) cudu w łonie Marii, że poczęła Jezusa Chrystusa. Wartość takich dowodów omówiona została bliżej w punkcie IX.A.2 niniejszej pracy. Na podobnej zasadzie możnaby udowodnić wiele innych doktryn np:

> **"I rzekł jej anioł: Nie bój się Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga i oto poczniesz w łonie i urodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus". Łuk. 1.30,31**

Występują tu trzy osoby: anioł, Bóg i Jezus. Czy dowodzi to jakiejś nowej Trójcy? Oczywiście, że nie.

IX.C.2. Teofania przy chrzcie. (Łuk. 3.22)

Podobnie jak wyżej dowodzi się, że występują tu trzy osoby: Ojciec przemawiający z nieba, Jezus oraz Duch Święty zstępujący na Chrystusa. Tymczasem słowa te opisują wypełnienie proroczej obietnicy namaszczenia Mesjasza duchem Pańskim tzn. udzielenia Chrystusowi szczególnego pełnomocnictwa i wyposażenia w pełnię zdolności do sprawowania misji, której Pan Jezus się podjął (Izaj. 11.2,3; 61.1). Podobnie napełnił Bóg Duchem Bożym Besaleela (2Mojż. 35.30-35) tj. zdolnościami potrzebnymi w służbie, do której został powołany. Ciekawy tekst możemy przeczytać w 4Mojż. 11.16,17,25-29 mówiący o tym, jak Bóg wziął nieco z ducha, który był w Mojżeszu i złożył go na 70 starszych, którzy, gdy spoczął na nich zaczęli prorokować. Mojżesz komentując to mówi:

> **"Oby cały lud zamienił się w proroków Pana, aby Pan złożył na nich swojego ducha" 4Mojż. 11.29**

Sądzę, że Mojżesz uważał Ducha Pańskiego jako szczególny Boży wpływ na tych, których nim obdarzył. Podobnie należy rozumieć tekst Łuk. 3.22 zgodnie z zasadą, aby Pismo Święte tłumaczyło samo siebie. Duch Święty zstąpił na Chrystusa w postaci widzialnej, jako gołębica, co miało być znakiem dla Jana Chrzciciela, że Jezus jest obiecanym Mesjaszem (Jan 1.32-34). W dzień Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstąpił na apostołów w postaci cielesnej jako języki ogniste, co było dla nich znakiem wypełnienia obietnicy Pana Jezusa (Dz.Ap. 2.3,4)

IX.C.3. Obietnica o Pocieszycielu. (Jan 14.6)

> **"Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki" - Jan 14.16.**

Podobnie jak poprzednio dowodzi się, że występują tu trzy osoby: Ja (Jezus), Ojciec (Bóg) i Pocieszyciel (Duch Święty). Wartość takiego dowodu omawiana już była w punkcie IX.C.1. Jeżeli pierwsza osoba daje komuś na prośbę drugiej osoby pewien dar, to nie można z tego wnosić, że dar ten jest osobą, ponieważ jest wymieniony w jednym zdaniu obok dwóch osób. Oto przykład z innego tematu: "ja prosić będę dyrektora a innego pomocnika da wam, nowoczesny komputer, który przypomni wam potrzebne dane, dokona odpowiednich obliczeń itd..". Skoro ja jestem osobą i dyrektor jest osobą, to czy dowodzi to tego, że komputer też jest osobą? Pocieszycielem, o którym jest mowa w ewangelii Jana (rozdziały 14-16) jest Duch prawdy w przeciwieństwie do ducha błędu, który opanował cały świat. Duch prawdy pochodzi od Boga przez Chrystusa, dlatego zwany jest również Duchem Bożym (należącym do Boga i pochodzącym od Niego) - Rzym. 8.9, lub Duchem Chrystusowym (należącym do Chrystusa i

pochodzącym od Niego) - Mat. 10.20. Nie znalazłem natomiast określeń typu "Bóg-Duch" w odniesieniu do Ducha Świętego. Sam Ojciec nazwany jest Duchem (Jan 4.24), kim więc miałby być Duch Święty - musiałby mieć taką samą naturę jak Ojciec, a przecież Duch Święty pochodzi od Ojca (Jan 15.26), natomiast Bóg nie pochodzi od nikogo. Czym zatem jest Duch Święty? Duch Święty posiada wiele znaczeń w Piśmie Świętym ale najczęściej oznacza:

- charakter, usposobienie, rozumienie podobne do Bożego.

- Boży wpływ i działanie oraz Jego skutki na wszechświat i istoty w nim mieszkające.

"Potem widziałam Jezusa, tego wielkiego Arcykapłana, stojącego przed Ojcem. Brzeg Jego szaty był przybrany dzwonkami i jabłkami granatu. Ci, którzy wstali wraz z Jezusem, szli z wiarą za Nim do najświętszego, modląc się: "Ojcze, daj nam Ducha Twego". Wtedy Jezus natchnął ich Duchem Świętym; w tchnieniu tym były światło, moc, dużo miłości, radości i pokoju" - *E.G. White, "Doświadczenia i Widzenia oraz Dary Ducha", str. 40, Polski Dom Nakładowy, Warszawa.*

IX.D.Wnioski.

Wszystkie wymienione w tym punkcie teksty są tak zestawione, aby czytelnikowi zasugerować, że Pismo Święte istotnie wypowiada się najczęściej o trzech Boskich Osobach. Tak jednak nie jest. Czytajmy wstępy i zakończenia wszystkich listów apostolskich, które w przytłaczającej większości zawierają formułę "Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa". Czyżby apostołowie zapomnieli o Trzeciej Osobie Bóstwa równej Bogu Ojcu i Jego Synowi? A może po prostu nie znali jeszcze doktryny o Trójcy Świętej, która wypracowana została dopiero w wiekach późniejszych, poapostolskich? Oto co pisze na ten temat katolicki teolog:

"To co zdaje się odnosić do samego Chrystusa, jest również orzekane o Bogu: tak więc mówi się np. o Kościele Bożym, o Świątyni Boga. Jest wreszcie kilka formuł zorientowanych w kierunku wypracowanego już po okresie Nowego Testamentu dogmatu Trójcy Świętej (Ojciec, Syn, Duch), najczęściej jednak zdarzają się wypowiedzi dotyczące dwóch osób Boskich (Ojciec, Syn)" - *Xavier Leon-Dufour SJ, "Słownik Nowego Testamentu", Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1981, hasło Bóg, punkt 7 str. 171.*

X. Podsumowanie

Podane w rozdziale pt. "Osobowość Ducha Świętego" (NPŚ str. 98-103) teksty po bliższej analizie okazują się niewłaściwie użytymi w dowodzeniu osobowości lub boskości ducha świętego. Zdaję sobie sprawę, że przeanalizowany rozdział nie wyczerpuje tematu, sądzę jednak, że jako najważniejsza w polskiej literaturze adwentystycznej pozycja teologii systematycznej, podaje najsilniejsze argumenty w omawianym zagadnieniu. Z tej przyczyny przyjąłem ją jako szkielet mojej pracy, mającej na celu pobudzić wszystkich szczerych poszukiwaczy Prawdy do ponownego przeanalizowania tej doktryny, przyjętej niekiedy zbyt pochopnie do swoich światopoglądów. Mam nadzieję, że Ci, którzy będą ją czytać, czynić to będą jak szlachetni Berejczycy, badając się Pism, czy istotnie rzeczy tak się mają, a nie jak uczeni w Piśmie za czasów Jezusa, nie dopuszczający do siebie myśli, że coś w ich podstawowej doktrynie może być "nie tak", a jeśli ktoś naucza inaczej, to na pewno się myli i argumenty jego należy rozważyć tylko po to, aby za wszelką cenę znaleźć kontrargumenty. Nie chcę się w niczym upierać i do końca życia pragnę w Słowie Bożym szukać Prawdy, gotów zmienić każdy mój punkt widzenia, także i ten wyżej przedstawiony, ale tylko w tym przypadku, jeśli podane zostaną rzeczowe argumenty. Dlatego z wdzięcznością przyjmę każdą konstruktywną uwagę, która pozwoli mi skorygować, bądź utwierdzić mój pogląd w tej sprawie. Kończąc pragnę dedykować wszystkim rozważającym ten temat dwa teksty Pisma Świętego będące jakby streszczeniem wiary ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu w tej sprawie.

> **"Słuchaj, Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem - Jahwe jedyny" - 5Mojż. 6.4 BT**
>
> **"Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy." - 1Kor. 8.6 BT**

Ryszard Dobrowolski

Wszystkie teksty, o ile nie zaznaczono inaczej, cytowane są z Nowego Przekładu Pisma Świętego BiZTB - Warszawa